



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 marca 2026 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych Banku spółki akcyjnej w W. oraz M.M. i A.K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 7 kwietnia 2022 r., I ACa 802/21,

w sprawie z powództwa M.M. i A.K.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie,

**1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym)
w części oddalającej powództwo o zasądzenie odsetek
ustawowych za opóźnienie od kwoty 220 786,06 zł za okres od
20 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, w punkcie II (drugim) oraz
IV (czwartym) i sprawę w tych granicach przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego,**

2) oddała skargę kasacyjną pozwanego.

Agnieszka Piotrowska Karol Weitz Marta Romańska

(M.M.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że bliżej opisana umowa kredytu z 22 kwietnia 2008 r. jest nieważna, zasądził od pozwanego Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. (dalej Bank) na rzecz powódki M.M. kwotę 220 786,06 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 kwietnia 2008 r. M.M. i jej mąż A.K. zawarli z pozwanym Bankiem umowę, na podstawie której pozwany udzielił im kredytu w kwocie 365 000 zł indeksowanego do franka szwajcarskiego (CHF). W uzasadnieniu wyroku Sąd szczegółowo opisał postanowienia tej umowy oraz sposób jej wykonywania przez strony. Powodom wypłacono kredyt w kwocie 365 000 zł. W okresie od 29 maja 2008 r. do 30 listopada 2017 r. pozwany Bank pobrał od powodów kwotę 220 786, 06 zł z tytułu spłaty kredytu. Pismem z 28 listopada 2017 r., doręczonym pozwanemu 29 listopada 2017 r., powodowie uchylili się od skutków zawarcia przedmiotowej umowy na podstawie art. 84 k.c. oraz wezwali pozwanego do zwrotu 223 843,27 zł w związku z nieważnością umowy. Wyrokiem z 29 stycznia 2010 r. został orzeczony rozwód małżonków K.. W dniu 28 czerwca 2011 r. i 2 sierpnia 2011 r. powodowie wnieśli do pozwanego Banku o zwolnienie A.K. z umowy kredytu, na co Bank nie wyraził zgody. W okresie małżeństwa kredyt był spłacany przez oboje małżonków, natomiast po rozwodzie, spłacała go tylko powódka M.M. Po ustaniu małżeństwa powodowie dokonali podziału majątku wspólnego na podstawie umowy w formie aktu notarialnego. Nabyty za kredyt lokal mieszkalny otrzymała powódka; powód oświadczył, że nie domaga się od Banku jakichkolwiek kwot spełnionych z tytułu rat kredytu.

Opierając się na poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że umowa jest nieważna w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz 38, dalej: „prawo bankowe”), a ponadto wykracza ona poza granice swobody kontraktowej określone w art. 353¹ k.c. i jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Sąd Okręgowy dokonał także oceny bliżej opisanych

w uzasadnieniu wyroku postanowień umowy w kontekście art. 385¹ k.c. ze względu na status powodów będących konsumentami, uznając je za abuzywne i powodujące upadek umowy, a w konsekwencji obowiązek Banku zwrotu kwot uiszczonych przez kredytobiorców na podstawie i w wykonaniu tej umowy (art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego Banku, Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z 7 kwietnia 2022 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 220 786,06 zł za okres od 20 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I). Sąd Apelacyjny uwzględnił także podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania i ustalił, że zapłata przez pozwanego na rzecz powódki zasądzonej kwoty 220 786,06 zł nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem pozwanemu przez powódkę kwoty 365 000 zł (pkt II). Sąd Apelacyjny oddalił ponadto apelację pozwanego w pozostałej części (pkt III) i orzekł o kosztach postępowania (pkt IV).

Aprobując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd drugiej instancji nie podzielił oceny Sądu pierwszej instancji, że zastosowanie przez pozwanego mechanizmu indeksacyjnego prowadzi do nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Wskazał na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów, mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego), określając wszystkie niezbędne elementy umowy kredytu przewidziane w przepisach prawa bankowego. Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Wynikająca z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.) dopuszczalność zawierania zarówno umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany, została także następnie potwierdzona przez postanowienia tzw. ustawy antyspreadowej (ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) i użytą w art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego terminologię. Sąd Apelacyjny wskazał dalej, że w świetle powyższych uwag, zawarta między stronami umowa

nie naruszała obowiązujących przepisów. Nie zostały zatem spełnione przesłanki z art. 58 k.c., co skutkowało brakiem podstaw do stwierdzenia nieważności umowy. Kwestia zgodności zawartej przez konsumenta umowy z zasadami współżycia społecznego podlegała natomiast kontroli w ramach przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowiących normy szczególne wobec regulacji objętej art. 58 § 2 k.c. Eliminowało to - zdaniem Sądu Apelacyjnego - zastosowanie w sprawie art. 58 § 2 k.c. jako samoistnej przesłanki stwierdzenia nieważności czynności prawnej. Negatywna weryfikacja arbitralności i jednostronności działań banku powinna odbywać się na płaszczyźnie art. 385¹ k.c., którego przesłanki zastosowania są zbliżone do zasad współżycia społecznego. Przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być zatem klauzula ryzyka walutowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE) Sąd drugiej instancji uznał, że określają one główne świadczenia stron i mają niedozwolony charakter z przyczyn wskazanych szerzej w uzasadnieniu wyroku. Powodowie nie zostali należycie, prostym i zrozumiałym językiem, poinformowani o ryzyku kursowym związanym z zawarciem długoletniej umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Bez znaczenia pozostawało ustalenie, czy powodowie mieli możliwość dokonywania spłaty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a także, w jaki sposób ustalano kursy CHF w bankowej tabeli kursów oraz, czy faktycznie miały one obiektywny, rynkowy charakter. Ocena, czy dane postanowienie umowne jest abuzywne, powinna być bowiem dokonywana na datę zawarcia umowy. Konsekwencją stwierdzenia abuzywności zawartych w umowie kredytowej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron, było uznanie ich przez Sąd Apelacyjny za bezskuteczne w stosunku do powodów, następstwem czego był upadek całej umowy. Utrzymanie w pozostałym zakresie umowy nie było bowiem możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron, a w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i TSUE nie było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień zawierających klauzule indeksacyjne stosowanymi odpowiednio lub *per analogiam* przepisami ustawy, na przykład przez zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczenia wzajemnych zobowiązań stron. Powołując się

na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd Apelacyjny podniósł, że bezpośrednim skutkiem uznania postanowienia umownego za niedozwolone w świetle art. 385¹ k.c. jest jego bezskuteczność na korzyść konsumenta. Konsument może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Dopiero, gdy zgody takiej konsument nie udzieli, powstaje skutek w postaci definitywnej nieważności umowy kredytu. Zgoda konsumenta musi mieć przy tym - jak podkreślił to Sąd Najwyższy - charakter świadomy i wolny. Konsument przed jej wyrażeniem powinien zostać zatem wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Do czasu podjęcia przez konsumenta definitywnej decyzji pozwany bank pozostaje w niepewności, nie ma natomiast możliwości samodzielnego decydowania o skuteczności postanowienia. Dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). W efekcie dopiero z tą chwilą powstaje po obu stronach obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i dopiero z tą chwilą możliwe jest uznanie stanu opóźnienia w spełnieniu nienależnego świadczenia. Z tych przyczyn uznał, że dopiero w dniu doręczenia pozwanemu Bankowi pisma procesowego pełnomocnika powodów z 16 marca 2022 r., potwierdzającego stanowisko powodów dotyczące żądania stwierdzenia upadku umowy kredytu, wystąpił skutek w postaci definitywnej nieważności umowy, rodzący obowiązek stron zwrotu spełnionych świadczeń, a od dnia następnego wystąpił po stronie pozwanego Banku stan opóźnienia co do tego zwrotu. W takiej sytuacji odsetki ustawowe za opóźnienie byłyby uzasadnione od dnia następnego po dacie doręczenia tego pisma pozwanemu (przy czym Sąd Apelacyjny przyjął, że nastąpiło to w dacie tożsamej z datą wpływu tego pisma do sądu, czyli z dniem 21 marca 2022 r.).

Sąd Apelacyjny uwzględnił podniesiony przez pozwanego Bank zarzut zatrzymania świadczenia należnego powodom do czasu zwrotu przez nich na rzecz pozwanego uprzednio wypłaconej im kwoty kredytu wynoszącej 365 000 zł. Uznał zarzut zatrzymania za dopuszczalny i skuteczny, albowiem umowa kredytu jest

umową wzajemną. Podniósł dalej, że następstwem skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania jest sytuacja, w której żadna ze stron nie popada w opóźnienie, jeśli strona żądająca zwrotu nienależnego świadczenia nie oferuje jednocześnie zwrotu świadczenia, które sama otrzymała z nieważnej umowy. Tym samym wobec złożenia przez pozwanego zarzutu zatrzymania przed dniem 21 marca 2022 r., czyli przed dniem wymagalności roszczenia o zapłatę kwoty spełnionej przez powodów, ich żądanie zasądzenia od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie od 20 grudnia 2017 r. nie zasługiwało na uwzględnienie i zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny.

Od powyższego wyroku obie strony wniosły skargi kasacyjne.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części co do pkt I w zakresie oddalającym odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 220 786,06 zł za okres od 20 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz co do pkt II wyroku w zakresie uwzględniającym podniesiony przez pozwany Bank zarzut zatrzymania i ustalającym, że zapłata przez pozwanego na rzecz powódki zasądzonej kwoty nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty 356 000 zł. Zarzucili naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 3851 § 2 k.c. w zw. z art. 496 k.c. oraz art. 497 k.c., art. 118 k.c. w zw. z art. 385 (1) § 2 k.c. w zw. z art. 496 k.c., art. 496 k.c. oraz art. 497 k.c. oraz art. 481 k.c.

Formułując te podstawy kasacyjne, powodowie wniesli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w pkt I i II oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 220 786,06 zł od 20 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany Bank zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w części oddalającej apelację pozwanego, co do pkt. III. wyroku, związanego z tym rozstrzygnięcia zawartego w pkt. II. wyroku dotyczącego zarzutu zatrzymania i ustalenia, że zapłata przez Bank zasądzonej na rzecz powódki kwoty nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez nią kwoty 365.000 zł, oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w pkt IV. wyroku. Zarzucił naruszenie art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z

dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: „Dyrektywa 93/13”), art. 385¹ k.c. w zw. z art. 358¹ § 2 i 5 k.c. oraz art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą antyspreadowa, art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. i w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. i art. 385² k.c. - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, dalej naruszenie art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 w zw. z art. 1 pkt. 1) a i b ustawy antyspreadowej oraz naruszenie art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Powołując się na te podstawy kasacyjne, pozwany Bank wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego Banku nie zasługuje na uwzględnienie. W jej ramach pozwany Bank skoncentrował się na zagadnieniach szczegółowo rozważonych i rozstrzygniętych już w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Zostało w nich przesądzone, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej, ale także w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej określają główne świadczenia stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, Nr 2, poz. 20; z 4 kwietnia 2019 r., I CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21 oraz z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). Jeśli zostały wyrażone w sposób niejednoznaczny, podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i TSUE wyjaśniono, że wymaganie wyrażenia postanowienia umownego w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem jest spełnione, gdy umowa przedstawia konsumentowi w sposób przejrzysty działanie mechanizmu waloryzacyjnego tak, aby konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, związane z zaciągnięciem wieloletniego zobowiązania

kredytowego, waloryzowanego kursem waluty obcej. Konsument powinien być jasno poinformowany przez bank, że, podpisując umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej lub kredytu denominowanego, ale wypłaconego kredytobiorcy w walucie krajowej i w tej walucie spłacanego, ponosi przez cały okres obowiązywania umowy nieograniczone niczym ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej (zob. wyroki TSUE z 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, C - 782/19; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 oraz z 20 września 2017 r., C-186/16, a także wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). W wyroku z 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, C - 782/19 TSUE wyjaśnił, że wykładni art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowny kredytu, które powodują skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógłby racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków. W uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Sąd Najwyższy podniósł, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane z zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności kredytodawcy w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne. Ochrona konsumenta może zostać zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste

i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy.

Abuzywność opisanych klauzul została już przesądzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego i TSUE, w którym wyjaśniono, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu i spłacanych rat z waluty obcej na krajową i odwrotnie w każdym typie umowy (kredytu waloryzowanego kursem waluty i obcej oraz kredytu denominowanego), pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, gdyż kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku; obarczają przy tym kredytobiorcę nieprzewidywalnym i nieograniczonym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Są one niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda banku w ustaleniu kursu waluty obcej jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów, kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski, i itp. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 oraz z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, Nr 2, poz. 20).

Nie ulega wątpliwości, że abuzywne klauzule indeksacyjne są od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci ich skuteczność z mocą wsteczną, czego powodowie w tej sprawie nie uczynili, domagając się konsekwentnie ustalenia nieważności umowy (ściślej

nieistnienia stosunku prawnego kredytu wykreowanego przez tę umowę) oraz zwrotu tego, co świadczyli na rzecz pozwanego w wykonaniu tej nieważnej umowy.

W ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że wyeliminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi konieczność dokonania oceny, po pierwsze czy jest dopuszczalne uzupełnienie przez Sąd powstałych w ten sposób luk przez zastosowanie przepisów dyspozytywnych lub dokonanie zabiegów interpretacyjnych, pozwalających na utrzymanie umowy w mocy (czego domaga się skarżący), a po drugie przeprowadzenia oceny, czy w przypadku niedopuszczalności tego rodzaju zabiegów, umowa jest możliwa do utrzymania w pozostałym zakresie.

Co do pierwszego zagadnienia, w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ukształtował się już ustabilizowany pogląd, że nie można dokonać wykładni umów kredytowych na podstawie art. 65 k.c. lub art. 56 k.c., po usunięciu z nich postanowień abuzywnych, w celu ustalenia zgodnego celu i zamiaru stron co do sposobu ustalenia kursu CHF. Sprowadzałoby się to bowiem do modyfikacji treści klauzuli indeksacyjnej, prowadząc do zmiany jej rozumienia przez wprowadzenie odesłania do wartości rynkowej CHF. Dla rozstrzygnięcia o utrzymaniu umowy w mocy nieadekwatne jest odwoływanie się do hipotetycznej woli stron, groziłoby to bowiem ryzykiem dalszego pogorszenia sytuacji strony dotkniętej nadużyciem, gdyby strona, która narzuciła niedozwolone postanowienie umowne wywodziła, że nie zawarłaby umowy z jego pominięciem. Zgodnie z orzecznictwem TSUE, art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy bowiem interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter postanowienia umowy, dokonał wykładni tego postanowienia w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W konsekwencji art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego, dający sądowi możliwość uzupełnienia umowy przez zmianę treści tego postanowienia. Możliwość taka istniałaby tylko w przypadku, gdyby stwierdzenie nieważności niedozwolonego postanowienia umowy zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (zob. wyroki TSUE z 18 listopada 2021 r. C - 212/20 oraz z 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20).

Nie jest także dopuszczalne użycie przepisów prawa krajowego, które mogłyby mieć zastosowanie do umowy, tylko odpowiednio lub przez analogię i które odzwierciedlają regułę obowiązującą w krajowym prawie zobowiązań (zob. wyrok TSUE z 16 marca 2023 r., C-6/22.). Takie rozwiązanie stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi Dyrektywy w postaci zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., II CSK 632/17 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; postanowienia Sądu Najwyższego z 12 września 2023 r., I CSK 5858/22 i I CSK 5941/22, zob. także wyrok TSUE z 8 września 2022 r., C-80/21, C-81/21, C-82/21). W tym ostatnim orzeczeniu Trybunał stwierdził, że z przedłożonych mu materiałów sprawy nie wynika, by istniały przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mogące zastąpić niedozwolone postanowienia umowne, podkreślając niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej. W orzecznictwie szeroko wypowiedziano się również o niemożności uzupełnienia luk wynikających z eliminacji niedozwolonych postanowień umownych przy wykorzystaniu art. 358 § 2 k.c., art. 41 pr. weksl. lub art. 24 ust. 3 ustawy o NBP w zw. z art. 3851 § 2 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22; z 27 maja 2022 r., II CSKP 395/22; z 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22; z 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22; 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1027/22, i z 19 stycznia 2024 r., II CSKP 874/22).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa także pogląd, że niedopuszczalne jest przekształcenie kredytu powiązanego z walutą obcą w kredyt złotowy oprocentowany stawką LIBOR lub WIBOR. Wyeliminowanie bowiem ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu powiązanego z walutą obcą, byłoby równoznaczne z tak daleko idącą modyfikacją umowy, że umowę taką należałoby uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, co prowadzi do wniosku, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC - ZD 2021, Nr 2, poz. 20; z 24 lutego 2022 r., II CSKP 45/22.; z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22.; z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22 i II CSKP

293/22.; z 27 maja 2022 r., II CSKP 395/22 i z 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22). W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje także pogląd, że nie jest możliwe - wbrew woli konsumenta - zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego odsyłającego do kursu waluty wynikającego z tabeli bankowej kredytodawcy, odwołaniem do kursu średniego ustalanego przez NBP lub kursu rynkowego waluty (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2022 r., I CSK 1669/22.; wyroki Sądu Najwyższego z 24 lutego 2022 r., II CSKP 45/22; z 10 maja 2022 r., II CSKP 163/22, II CSKP 285/22 i II CSKP 382/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 985/22; i z 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22.). Tego rodzaju zabiegi zagrażałyby realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13, prowadząc do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich warunków wobec konsumentów. Byliby oni w ten sposób zachęceni do stosowania nieuczciwych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one uznane za bezskuteczne, to umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, co pozostałoby bez wpływu na jej ważność i bez istotnego uszczerbku dla ich interesów (zob. wyroki TSUE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10; z 30 kwietnia 2014 r., C 26-13; z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Zarzut naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 65 § 2 k.c. jest zatem niezasadny.

Przechodząc do oceny skutków wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych i niemożności ich zastąpienia w sposób wskazany wyżej, należy podnieść, że w ustalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że jeżeli bez niedozwolonych postanowień umownych umowa nie może obowiązywać i nie zaszły przesłanki umożliwiające zastosowanie regulacji zastępczej, a konsument - tak jak ma to miejsce w okolicznościach sprawy - postanowień abuzywnych nie potwierdził, nie udzielając następnie świadomej i wolnej zgody na te klauzule i tym samym odmawiając przywrócenia im skuteczności z mocą wsteczną, (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, Nr 9, poz. 56; uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, Nr 6, poz. 40; wyroki TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18 i z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18,

OSNC-ZD, 2021, Nr 2, poz. 20; z 16 września 2021 r., I CSKP 166/21 i z 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22), umowa jest trwale bezskuteczna (nieważna) (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 16 września 2021 r., I CSKP 166/21; z 25 lipca 2023 r., II CSKP 1487/22; z 25 października 2023 r., II CSKP 820/23; z 9 stycznia 2024 r., II CSKP 874/22 oraz z 6 września 2024 r., II CSKP 1644/22).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono także znaczenie nowelizacji prawa bankowego wprowadzonej ustawą antyspreadowa. W wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Sąd Najwyższy podniósł, że zgodnie z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13, jej przepisom nie podlegają m.in. postanowienia umowy „odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze”, przy czym z orzecznictwa TSUE wynika, że dotyczy to także przepisów, które weszły w życie już po zawarciu umowy kredytu, zawierającej niedozwolone postanowienia i miały w założeniu charakter sanacyjny, tj. zastępowały te postanowienia ex tunc i utrzymywały ważność umowy (por. wyroki TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 62-64, 70 i z 14 marca 2019 r., C-118/17 pkt 37, 40) pod warunkiem, iż zachowana została możliwość odwrócenia niekorzystnych skutków niedozwolonego postanowienia (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 marca 2019 r., C-118/17 pkt 45). Skutkiem sanowania klauzul abuzywnych jest wówczas także wyłączenie możliwości uznania umowy za nieważną z powodu tej (i tylko tej) abuzywności. Takie jednak znaczenie nie może być przypisywane ustawie antyspreadowej, albowiem przedmiotem regulacji nie były, zawarte w umowach zawartych przed wejściem w życie tej ustawy, klauzule abuzywne ani umowy z ich powodu nieważne. Celem ustawy nie było sanowanie tych wadliwości, albowiem przepisy ustawy nie wspominają o tych wadliwościach ani też nie regulują związanych z nimi rozliczeń. W założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz o nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ustawodawca miał na względzie - przynajmniej *explicite* - umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki

ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że te konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (zob. motyw 13 Dyrektywy 93/13 oraz wyrok TSUE z 21 marca 2013 r., C-92/11, pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13, zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa TSUE, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni (zob. wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16 pkt 31 i z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 54, 66). Przewidziana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej świadomej, wyraźnej i wolnej rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym. W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Z podanych przyczyn skarga kasacyjna Banku podlegała oddaleniu jako niezasadna (art.398¹⁴ k.p.c.).

Skarga kasacyjna powodów zasługiwała na uwzględnienie. Uzasadniony jest zarzut skargi kasacyjnej kwestionujący przyjęty przez Sąd drugiej instancji pogląd o konieczności złożenia przez powodów jako konsumentów odrębnego, jednoznacznego oświadczenia, w którym, po ich stosownym pouczeniu, nie wyrazili zgody na dalsze związanie umową oraz o powiązaniu początku biegu odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie dochodzonych pozwem kwot ze złożeniem tego oświadczenia. Już po wydaniu zaskarżonego kasacyjnie wyroku w tej sprawie, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 7 grudnia 2023 r. C 140/22, orzekł, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w kontekście uznania nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem przez instytucję bankową ze względu na to, iż umowa ta zawiera nieuczciwy warunek, bez którego nie może ona dalej obowiązywać, stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest

uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, po pierwsze, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego warunku, po drugie, że jest świadomy z jednej strony faktu, że nieważność wspomnianego warunku pociąga za sobą nieważność wspomnianej umowy, a z drugiej - konsekwencji tego uznania nieważności, i po trzecie, że wyraża zgodę na uznanie tej umowy za nieważną.

Wyrok TSUE wydany na podstawie art. 267 TFUE ujednolica wykładnię norm prawa Unii i rzutuje na ich stosowanie nie tylko w sprawie, w której został wydany, lecz we wszystkich sprawach, w których te normy mogą znaleźć zastosowanie. Jednocześnie, zgodnie z zasadą skuteczności, na sądach krajowych spoczywa powinność wykładni przepisów prawa krajowego zgodnej z postanowieniami dyrektyw unijnych, tak dalece, jak to możliwe (zob. wyroki TSUE z 13 listopada 1990 r., C-106/89 i z 27 marca 2019 r., C-545/17). Powinność ta może implikować konieczność zmiany dotychczasowej wykładni prawa krajowego, jeżeli okazałaby się niezgodna z prawem Unii w interpretacji przyjętej przez Trybunał w wyroku wydanym na podstawie art. 267 TFUE (zob. wyroki TSUE z 8 maja 2019 r., C-566/17 i z 5 marca 2020 r., C-679/18).

Możliwość żądania przez powodów odsetek ustawowych za opóźnienie, nie może być zatem uzależniona, jak przyjął Sąd Apelacyjny, od złożenia pozwanemu przez konsumentów wskazanego oświadczenia. Domaganie się przez konsumentów odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie należnych im kwot jest możliwe po otrzymaniu przez Bank ich żądania, aby Bank dokonał zwrotu spłaconych przez nich, w oparciu o nieważną umowę kredytu, należności i jest skuteczne z upływem wyznaczonego przez konsumentów terminu do spełnienia tego świadczenia przez kredytodawcę (zob. także wyrok TSUE z 14 grudnia 2023 r. C-28/22).

Powodowie zakwestionowali także uwzględnienie przez Sąd odwoławczy podniesionego przez pozwany Bank zarzutu zatrzymania, co doprowadziło do wstrzymania biegu odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zasądzonych ostatecznie kwot głównych. Powodowie zarzucili w tym zakresie naruszenie art. 496 w zw. z art. 497 k.c., podnosząc, że w ich ocenie umowa kredytu nie jest umową

wzajemną, co czyni nieuzasadnionym stosowanie przepisów kodeksu cywilnego regulujących prawo zatrzymania. Odnosząc się do kwestii charakteru prawnego umowy kredytu we wskazanym kontekście, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22, (OSNC 2025/11/97) orzekł, że umowa o kredyt bankowy, określona w art. 69 ust. 1 pr. bank., jest umową wzajemną. Stanowisko to, jak wynika z motywów uchwały, dotyczy również kredytów powiązanych z walutą obcą, bez względu na ich indeksowany lub denominowany charakter. Z poglądem tym należy się zgodzić, odsyłając w tym miejscu do uzasadnienia przywołanej uchwały bez potrzeby jego przytaczania i powielania w tym miejscu. O ile zatem umowa kredytu jest umową wzajemną, to jednak już kwestia zarzutu zatrzymania podniesionego przez bank w tak zwanej sprawie frankowej, jest dużo bardziej złożona.

Prawo zatrzymania w sytuacji określonej w art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c. ma służyć zabezpieczeniu przysługującego retencji roszczenia o zwrot świadczenia wynikającego z nieważności lub rozwiązania umowy, a jego skuteczne wykonanie obejmuje wymagalne roszczenie wzajemne dopóki, dopóty wierzyciel wzajemny nie zaoferuje zwrotu spełnionego na jego rzecz świadczenia lub go nie zabezpieczy. Wynika z tego, że roszczenie, którego zabezpieczeniu służyć ma zatrzymanie, musi nie tylko istnieć, lecz także być zdadne do przymusowego zaspokojenia, co zakłada jego zaskarżalność. W przeciwnym razie dłużnik mógłby skutecznie obejść wymagalne i zaskarżalne roszczenie wierzyciela, powołując się na przysługujące mu wobec niego roszczenie wzajemne, do którego spełnienia nie mógłby jednak wierzyciela przymusić. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, analizując relację między prawem zatrzymania, a prawem potrącenia, trafnie ponadto zauważono, że uprawnienie do potrącenia (art. 498 i n. k.c.) należy postrzegać jako dalej idące w zestawieniu z prawem zatrzymania, którego istota polega na zabezpieczeniu wiarytelności przysługującej retencji przed niekorzystnymi skutkami ewentualnej niewypłacalności dłużnika (wierzyciela wzajemnego) przez uzależnienie spełnienia własnego świadczenia od zaoferowania świadczenia przez wierzyciela wzajemnego. Potrącenie realizuje między innymi, funkcję egzekucyjną, prowadząc – w drodze jednostronnej decyzji potrącającego i bez konieczności zaangażowania organów państwa – do przymusowego

zaspokojenia należności przysługującej potrącającemu. W takim przypadku odpada potrzeba oddziaływania na dłużnika (wierzyciela wzajemnego) w celu skłonienia go do zapłaty, a także ryzyko jego niewypłacalności. Przeciwnie, uwzględniając możliwość skorzystania z potrącenia, wierzytelność przysługująca potencjalnemu retencji pozostaje, do wysokości wierzytelności pasywnej, w pełni zabezpieczona na wypadek niewypłacalności dłużnika, bez potrzeby sięgania do prawa zatrzymania. Co więcej – wierzyciel aktywny ma w istocie pewność, że przysługujące mu świadczenie pieniężne, w zakresie, w jakim nie przewyższa wierzytelności pasywnej, zostanie spełnione, przy czym decyzja o tym, czy z opcji tej skorzystać, leży w sferze jego uznania, co czyni zbędnym korzystanie z dodatkowego zabezpieczenia wierzytelności. Trudno w tym przypadku twierdzić, aby mogła istnieć prawnie uzasadniona potrzeba dodatkowego „zabezpieczenia” lub „zaofiarowania” wierzytelności wzajemnej, o czym stanowi art. 496 k.c. Dostrzec trzeba przy tym, że czym innym jest ustanawianie zabezpieczeń wierzytelności, których podłożem jest autonomia woli (konsens) obu stron zobowiązania, czym innym zaś żądanie zabezpieczenia własnej wierzytelności, powiązane z odmową spełnienia świadczenia, którego podstawą miałyby stać się uprawnienie kształtujące przysługujące jednej ze stron stosunku prawnego.

W braku szczególnych okoliczności, których wykazanie obciąża stronę podnoszącą zarzut zatrzymania, podważa to legitymowany prawnie interes strony, która dysponując możliwością wymuszenia spełnienia świadczenia wzajemnego, z możliwości tej nie korzysta, lecz – powołując się na potrzebę „zabezpieczenia” wierzytelności, którą może swobodnie wyegzekwować – odmawia spełnienia świadczenia należnego kontrahentowi ze skutkiem w postaci dalszego utrzymywania stanu niepewności między stronami. Kwestia ta rysuje się szczególnie wyraźnie w razie nierównowagi majątkowej stron stosunku prawnego, gdy dalsze pozostawanie w impasie mogłoby w istocie służyć szykanowaniu strony słabszej, z uwagi na trudność w zaoferowaniu przez nią świadczenia wzajemnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2025 r., II CSKP 545/23).

Należy ponadto wskazać, że w sprawach objętych zakresem zastosowania dyrektywy 93/13, przy ocenie zasadności zarzutu zatrzymania, należy zawsze brać pod uwagę konieczność dokonywania przez sąd krajowy, zgodnie z zasadą

efektywności prawa Unii, wykładni przepisów prawa krajowego zgodnej z przepisami dyrektywy unijnej, tak dalece, jak to jest tylko możliwe (zob. wyroki TSUE z 13 listopada 1990 r., C-106/89 i z 27 marca 2019 r., C-545/17). Stosownie do stanowiska TSUE, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni prawa krajowego – co odnosi się również do art. 496 i 497 k.c. – zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartej przez bank z konsumentem ze względu na nieuczciwy charakter jej niektórych warunków, powołanie się przez bank na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od banku ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia abuzywności warunków umownych, od równoczesnego zaofiarowania przez konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od banku na podstawie umowy kredytu, niezależnie od spłat dokonanych w wykonaniu tej umowy przez konsumenta (por. wyrok TSUE z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, postanowienie TSUE z 8 maja 2024 r., C-424/22, uzasadnienie przywołanej wyżej uchwały III CZP 126/22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 28 lutego 2025 r., II CSKP 2231/22 i z 11 marca 2025 r., II CSKP 617/23).

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.)

Agnieszka Piotrowska

Karol Weitz

Marta Romańska

(A.D.)

[SOP]